

Sygn. akt XV K 391/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w XV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Kęska

Protokolant: Małgorzata Maliszewska

w obecności Prokuratora Jacka Pletniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 30.04.2013 r., 16.05.2013 r., 12.09.2013 r., 10.10.2013 r., 28.11.2013 r., 19.12.2013 r. i 9.01.2014 r. sprawy:

M. G. (1) z domu S., córki M. i H. z domu K.,

urodz. (...) w Z.,

oskarżonej o to, że:

I. we wrześniu 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej siostry W. W. są odpłatne, i przyjęła od M. K. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

II. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki J. R. są odpłatne, i przyjęła od M. R. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

III. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła A. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki S. M. są odpłatne, i przyjęła od A. Z. kwotę 3000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić minimum 500 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3500 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

IV. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła L. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4100 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki M. L. są odpłatne, i przyjęła od L. L. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 100 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4100 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

V. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła P. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3800 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki I. F. są odpłatne, i przyjęła od P. G. kwotę w wysokości 3000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 800 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3800 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

VI. w okresie od czerwca do sierpnia 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4450 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki E. K. (1) są odpłatne, i przyjęła od J. K. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 450 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4450 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

VII. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła B. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej syna Ł. M. (1) są odpłatne, i przyjęła od B. M. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a z uwagi na fakt, iż Ł. M. (1) w krótkim okresie czasu zrezygnował z praktyk w zakładzie fryzjerskim, oddała z powrotem B. M. (1) kwotę 3000 zł, powodując łączne straty w wysokości 1000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

VIII. w okresie od 1 września 2007 r. do 1 września 2010 r. w B. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem uporczywie naruszała prawa pracownicze osób odbywających praktyki, tj. E. W. (1), E. K. (1), Ł. M. (1) w zakładzie fryzjerskim (...), którego jest właścicielką, w ten sposób, że nieewidencjonowała godzin nadliczbowych, także wydłużała czas pracy odbywających praktyki ww. osób oraz nie wypłacała należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku praktyk E. W. (1), E. K. (1) i Ł. M. (1),

tj. o czyn z art. 218 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

I. Oskarżoną M. G. (1) uniewinnia od popełnienia czynów I – VII.

II. Przyjmując, że oskarżona dopuściła się tego, że w okresie od dnia 1 września 2007 r. do dnia 1 września 2010 r. w B., wykonując jako pracodawca czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszała prawa pracowników E. W. (1), E. K. (1) i Ł. M. (1), którzy odbywali praktyki w jej zakładach fryzjerskich, w ten sposób, że nie prowadziła ewidencji przepracowanych przez nich godzin nadliczbowych i wydłużała czas ich pracy oraz nie wypłacała należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku ich praktyk, tj. czynu z art. 218 § 1a kk, na mocy art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niej warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok.

III. Na mocy art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w postaci zapłaty kwoty 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

IV. Zwraca oskarżonej dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr I/29/11 pod pozycjami 1 – 21 na karcie 150 – 151 akt sprawy.

V. Zwraca Cechowi (...) w B. dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr I/29/11 pod pozycjami 22 – 47 na karcie 150 – 151 akt sprawy.

VI. Zwraca Ochotniczemu Hufcowi Pracy w B. dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr II/29/11 pod pozycjami 1 – 32 na karcie 190 akt sprawy.

VII. Zwraca Powiatowemu Urzędowi Pracy w B. dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr II/29/11 pod pozycją 33 na karcie 190 akt sprawy.

VIII. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 100 (sto) złotych tytułem opłaty i 308 (trzysta osiem) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Oskarżona M. G. (1) stanęła pod zarzutem tego, że:

I. we wrześniu 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej siostry W. W. są odpłatne, i przyjęła od M. K. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

II. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki J. R. są odpłatne, i przyjęła od M. R. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

III. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła A. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki S. M. są odpłatne, i przyjęła od A. Z. kwotę 3000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić minimum 500 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3500 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

IV. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła L. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4100 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki M. L. są odpłatne, i przyjęła od L. L. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 100 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4100 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

V. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła P. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3800 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki I. F. są odpłatne, i przyjęła od P. G. kwotę w wysokości 3000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 800 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3800 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

VI. w okresie od czerwca do sierpnia 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4450 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki E. K. (1) są odpłatne, i przyjęła od J. K. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 450 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4450 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

VII. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2007 r. w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła B. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej syna Ł. M. (1) są odpłatne, i przyjęła od B. M. (1) kwotę w wysokości 4000 zł, a z uwagi na fakt, iż Ł. M. (1) w krótkim okresie czasu zrezygnował z praktyk w zakładzie fryzjerskim, oddała z powrotem B. M. (1) kwotę 3000 zł, powodując łączne straty w wysokości 1000 zł, tj. czynu z art. 286 § 1 kk;

VIII. w okresie od 1 września 2007 r. do 1 września 2010 r. w B. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem uporczywie naruszała prawa pracownicze osób odbywających praktyki, tj. E. W. (1), E. K. (1), Ł. M. (1) w zakładzie fryzjerskim (...), którego jest właścicielką, w ten sposób, że nie ewidencjonowała godzin nadliczbowych, także wydłużała czas pracy odbywających praktyki ww. osób oraz nie wypłacała należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku praktyk E. W. (1), E. K. (1) i Ł. M. (1), tj. czynu z art. 218 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W zakresie zarzutu VIII Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. (1) prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą PPUH (...) z siedzibą w B. ul. (...) lokal (...). W ramach tej działalności prowadziła zakłady fryzjerskie m.in. pod ww. adresem i pod adresem ul. (...) lokal (...). Zatrudniała również uczniów, będących pracownikami młodocianymi, w ramach praktyki przygotowującej do wykonywania zawodu fryzjera. Z osobami takimi podpisywane były umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, które były rejestrowane w (...) Cechu (...). Takie praktyki odbywały zarówno osoby uczące się szkole zawodowej, jak i nie.

W 2007 r. od początku roku szkolnego, czyli od 1.09.2007 r., zatrudniła w ww. zakładzie przy ul. (...) w ramach praktyki 2 uczennice szkoły zawodowej E. K. (1) i E. W. (1). Natomiast w drugim swoim zakładzie przy ul. (...) od dnia 17.04.2007 r. zatrudniła Ł. M. (1), który nie był uczniem szkoły zawodowej. Wszystkie te osoby w momencie rozpoczęcia praktyki miały ukończone 16 lat. M. G. podpisała z nimi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Mimo tego, że według obowiązujących przepisów M. G., jako pracodawca, winna była wypłacać im wynagrodzenie od początku praktyki według ustalonych tymi przepisami stawek nie czyniła tego w ogóle podczas pierwszego roku nauki E. K. (1) i E. W. (1) co najmniej do dnia rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego w 2008 r., a także podczas całego okresu pracy Ł. M. (1). Ten ostatni pracował krótko. Sam zrezygnował z dalszej praktyki, a M. G. dnia 31.07.2007 r. wypowiedziała mu umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na nieobecność w pracy od dnia 5.06.2007 r. Powinien był on zatem otrzymać wynagrodzenie od jej początku do tego dnia, a M. G. go nie wypłaciła.

Jako pracownice młodociane i jednocześnie uczennice E. W. i E. K. powinny były pracować maksymalnie po 8 godzin dziennie za wyjątkiem dni nauki w szkole i niedziel. Praca w soboty była dopuszczalna, jednakże pod warunkiem, że będą miały co najmniej 48 nieprzerwanego odpoczynku, w tym w niedziele. Jednakże często pracowały one po 9 godzin w dni powszednie, a także pracowały w soboty bez wypełnienia powyższych warunków przez cały 3 – letni okres praktyki w zakładzie (...). G., tj. do dnia 31.08.2010 r. Podobna sytuacja zachodziła w przypadku Ł. M., z tym, iż przez okres jego faktycznej pracy pracował on we wszystkie dni powszednie po 8 – 9 godzin, a także przez nieustaloną ilość godzin w soboty. Nie miał on też dni, w których nie świadczył pracy z uwagi na naukę w szkole zawodowej, gdyż nie był on uczniem. Godzin przepracowanych przez ww. osoby ponad wymiar przewidziany przepisami M. G. nie ewidencjonowała w żaden sposób, także po ukończeniu przez E. W. i E. K. 18 lat.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków E. K. (1) (k. 84v., 162v. i 513 v. – 514), J. K. (1) (k. 85v., 392 i 509 – 509v.), B. M. (1) (k. 182v.), Ł. M. (1) (k. 92v. i 576), E. W. (1) (k. 65 – 66, 156v., 364 – 365 i 511 – 512), B. W. (k. 67 – 68, 363v. i 510v. – 511), L. L. (k. 60 – 61, 363 i 509v. – 510v.), M. L. (k. 49 – 50, 146v., 392 – 392v. i 516 – 516v.), M. R. (1) (k. 20 – 21, 363 – 363v. i 506v. – 507v.), J. R. (k. 63 – 64, 147v., 399 – 399v. i 514v. – 515), K. S. (k. 24 – 25, 112 – 113, 392v., 406 – 406v., 512 – 513 i 598v. – 599), I. K. (k. 574v. – 575) i K. P. (1) (k. 575), umów o pracę (k. 72, 177 – 178, 184 – 185), świadectw pracy (k. 51, 73, 93, 186), rozwiązań umowy (k. 186), protokołów przesłuchania (k. 99 – 102 i 103 – 105), protokołów zatrzymania rzeczy (k. 114 – 118, 165 – 169 i 172 – 174), załączone akta osobowe i dokumenty dotyczące refundacji środków.

Oskarżona M. G. w pierwszych wyjaśnieniach nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów (k. 206 – 207).

Wyjaśniając przed Sądem po raz pierwszy przyznała się do zarzutów. Podała, że płatności za praktyki były ogólnie przyjęte w zakładach fryzjerskich. Umawiała się z rodzicami uczniów, gdy prosili o przyjęcie na praktykę, że przyjmie pieniądze, ale zwróci w trakcie nauki w wypłatach. Robiła tak, bo pieniądze z refundacji nie pokrywały rzeczywistych

kosztów i były wypłacane z opóźnieniem. Nie miała obowiązku przyjmowania uczniów. Kupowany przez uczniów sprzęt był ich własnością. Nie ewidencjonował nadgodzin, ale za nie zapłaciła. Jeśli chodzi o Ł. M. to podała, że przychodził on do pracy tylko przez 2 tygodnie. Z kolei E. K. i E. W. zostawały dłużej albo przychodziły jak miały wolne, ale na własne życzenie (k. 343 – 343v.).

Następnie dodała, że rodzice prosili ją o przyjęcie swych dzieci, bo warunkiem nauki w szkole było znalezienie zakładu na praktykę. Sami pytali ile to będzie kosztować. Gdyby nie pytali to by nie mówiła, żeby płacili. Miała też uczniów, którzy nie płacili (k. 406v. – 407).

W kolejnych wyjaśnieniach przed Sądem oskarżona nie przyznała się do winy. swoje nowe stanowisko wytłumaczyła tym, iż była wówczas w ciąży i chciała jak najszybszego zakończenia sprawy. Jeśli chodzi o fakty to podała je zbieżnie z poprzednimi i podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia (k. 478v. – 479v.).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd odnie się do ostatniego zarzutu dotyczącego naruszania praw pracowniczych. W sprawie bezspornym było, że E. W., E. K. i Ł. M. byli zatrudnieni przez oskarżoną w jej zakładach fryzjerskich w ramach umów o pracę w celu przygotowania zawodowego zarejestrowanych w Cechu (...). Obie pierwsze pracowały w okresie od 1.09.2007 r. do 31.08.2010 r., zaś Ł. M. krócej, bo w okresie od dnia 17.04.2007 r. do dnia 31.07.2007 r. Wprawdzie oskarżona twierdziła, że pracował on tylko 2 tygodnie to jednak ze świadectwa pracy i podpisanego przez nią samą wypowiedzenia umowy wynikało jednoznacznie, że świadczył on de facto pracę do dnia 5.06.2007 r., czyli przez niespełna 2 miesiące (k. 186 i 187). E. W. i E. K. były jednocześnie uczennicami szkoły zawodowej. Z kolei Ł. M. uczył się zawodu jedynie praktycznie. Powyższe wynikało z zeznań świadków, wyjaśnień samej oskarżonej, a także dokumentów w postaci umów, świadectw pracy i akt osobowych ww. osób. Wszyscy oni w momencie rozpoczęcia praktyk mieli ukończone 16 lat.

Zatrudnianie pracowników młodocianych regulują przepisy Kodeksu pracy (Dział IX). Pracownikiem młodocianym jest zatem osoba pomiędzy 16 a 18 rokiem życia. Dobowy wymiar czasu pracy pracownika przed ukończeniem 16 lat wynosi 6 godzin, zaś po ukończeniu tego wieku 8 godzin (art. 202 kp). Zgodnie z art. 203 § 1 kp pracowników młodocianych nie można zatrudniać w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej. Muszą oni mieć co najmniej 48 godzin nieprzerwanego odpoczynku, w tym w niedzielę (art. 203 § 3 kp). W myśl art. 206 kp przepisy powyższe stosuje się do pracowników młodocianych zatrudnionych na podstawie umowy o przygotowanie zawodowe u pracodawców będących rzemieślnikami, takich więc jak oskarżona.

Dalsze regulacje dotyczące takich pracowników znajdują się m. in. w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28.05.1996 r. w/s przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagrodzenia. Zatem takim pracownikom przysługuje wynagrodzenie obliczane w stosunku procentowym do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale i wynosi ono w pierwszym roku nauki nie mniej niż 4%, w drugim nie mniej niż 5 % i w trzecim nie mniej niż 6%. Z kolei w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1.07.2002 r. w/s praktycznej nauki zawodu określono dobowy wymiar pracy zgodnie z ww. przepisami kodeksowymi.

Reguły te opisały też w swych zeznaniach pracownice Cechu (...), I. K. i K. P. (1). Ich zeznaniom należało w tym zakresie w pełni dać wiarę, gdy mówiły o okolicznościach wynikających wprost z przepisów prawa.

Oskarżona jako pracodawca wpisany na listę szkolących musiał znać powyższe uregulowania. Zresztą wynikało to z zawartych przez nią umów o pracę z ww. osobami, które w świetle powyższych przepisów były pracownikami młodocianymi zatrudnionymi na umowach w celu przygotowania zawodowego.

Mimo tego, jak wynikało z zeznań E. W. i E. K., nie otrzymywały one żadnego należnego im w świetle ww. przepisów wynagrodzenia co najmniej podczas pierwszego roku nauki. Ł. M. także nie otrzymał go podczas całego okresu pracy, wprawdzie krótkiego, ale nie zmieniało to faktu, że za powołane wyżej niespełna 2 miesiące faktycznej pracy powinien je otrzymać. Zeznania ich wskazywały też na to, że ich dobowy wymiar pracy często przekraczał określony przepisami

(praca po 9 godzin dziennie), a także pracowali oni bez co najmniej 48 – godzinnego nieprzerwanego okresu odpoczynku, zawierającego niedzielę. Twierdzili bowiem, iż świadczyli pracę w soboty, przy czym nie mieli wolnego poniedziałku. W przypadku E. W. i E. K. było to z uwzględnieniem dni nauki w szkole, co nie zmieniało zarówno dobowego wymiaru pracy w zakładzie, jak i konieczności zapewnienia ww. wypoczynku. Świadkowie przeczyli też, wbrew twierdzeniom oskarżonej, by robili to na własne życzenie. Zresztą w ocenie Sądu, nawet przyjmując taką hipotetyczną sytuację, oskarżona, jako pracodawca znający przepisy, nie powinien dopuścić ich w takiej sytuacji do pracy. Według nich oskarżona nie ewidencjonowała też godzin pracy ponad powyższy wymiar, co ewidentnie świadczyło o tym, iż zdawała sobie z tego sprawę. Ten fakt potwierdzały listy obecności z akt osobowych E. W., a także załączone dokumenty składane dla celów refundacji kosztów ich zatrudnienia.

Fakty powołane przez ww. świadków znajdowały też potwierdzenie w zeznaniach ich dorosłych opiekunów, tj. B. M. (1), J. K. (1) i B. W..

Zresztą podobne okoliczności wynikały również z zeznań innych uczennic zatrudnionych przez oskarżoną, choćby częściowo w czasie równoległym do pokrzywdzonych (nie objętych postawionym zarzutem z przyczyn formalnych – przedawnienie karalności), tj. M. L. i J. R. (zatrudnionych na tych samych warunkach w latach 2005 – 2008), i ich opiekunów M. R. (1) i L. L..

Sama oskarżona nie przeczyła de facto tym okolicznościom dotyczącym pracy ponad ww. wymiar dobowy i w soboty, podając jedynie, że wypacała wynagrodzenie za nadgodziny, co zresztą nie znalazło potwierdzenia w załączonej do akt dokumentacji dotyczącej refundacji zawierającej listy płac. Przeczyli temu też pokrzywdzeni. Nadto takie twierdzenia oskarżonej są w świetle powołanych wyżej przepisów wręcz absurdalne, bo takiego wynagrodzenia nie mogła wypłacać, gdyż ww. pracownicy jako młodociani nie mogli w ogóle pracować godzinach nadliczbowych. Dlatego jej wyjaśnieniom odnośnie tego zarzutu w części dotyczącej wypłacania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe nie dano wiary.

Natomiast Sąd przyznał przymiot wiarygodności w tych kwestiach zeznaniom pokrzywdzonych, ich opiekunów, a także M. L., J. R., M. R. (1) i L. L..

Ochroną na podstawie art. 218 § 1a kk objęte są prawa pracownika (tj. osoby zatrudnionej na podstawie **umowy o pracę**, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę – art. 2 kp). Podmiotem naruszania praw pracowniczych może być jedynie pracodawca lub osoba odpowiedzialna w zakładzie pracy za sprawy związane z zatrudnieniem, kształtowaniem warunków pracy lub za ubezpieczenie pracowników (tj. **pracodawca będący osobą fizyczną**, organ zarządzający daną jednostką organizacyjną lub wyznaczona przez niego osoba). Przepis ma charakter formalny, tj. do jego dokonania nie jest wymagane spowodowanie efektywnej szkody ani nawet bezpośredniego i konkretnego jej niebezpieczeństwa, choć szkoda ta może być także wymierna (np. jeśli chodzi o wynagrodzenie). Katalog naruszeń praw pracowniczych jest obszerny i obejmuje m.in. prawo do pracy, do właściwych warunków pracy, wynagrodzenia za pracę, prawo do wypoczynku, przy czym stosowanie tego przepisu wymaga uwzględnienia odpowiednich regulacji z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przesłankami odpowiedzialności karnej na podstawie art. 218 § 1a są złośliwość albo uporczywość w naruszaniu praw pracownika. Przez złośliwość rozumie się szczególnie negatywne nastawienie związane z dążeniem do wyrządzenia pracownikowi szkody, określonej dolegliwości itp., natomiast przez **uporczywość** – wielokrotne lub długotrwałe naruszanie praw pracownika. Wymienione znamiona mogą występować oddzielnie lub łącznie. Strona podmiotowa jest ograniczona do działania lub zaniechania umyślnego, przy czym złośliwość wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast sama uporczywość nie wyklucza zamiaru ewentualnego.

W ocenie Sądu ujawnione wyżej okoliczności świadczyły jednoznacznie o tym, iż M. G. jako pracodawca naruszała prawa pracownicze E. W., E. K. i Ł. M. dotyczące prawa do wynagrodzenia i wypoczynku (z uwagi na czas pracy), będących pracownikami młodocianymi zatrudnionymi w celu przygotowania zawodowego i z tego tytułu korzystających nawet za szczególnej ochrony prawnej. Oskarżona robiła to w pełni świadomie, a zatem umyślnie, gdyż zdawała sobie sprawę z tych uprawnień, które w stosunku do niej należało traktować jako obowiązki pracodawcy. Takim podmiotem była zaś bez wątpienia wykonując w swoich zakładach czynności z tego zakresu. Zdaniem Sądu jej

zachowanie nosiło też co najmniej cechy uporczywości, gdyż było wielokrotne i długotrwałe. Oskarżona nie wypłacała bowiem należnych comiesięcznych wynagrodzeń przez okres co najmniej 1 roku w stosunku do E. K. i E. W., zaś Ł. M. za cały okres jego pracy. Nie miało tu znaczenia, że pracował on krótko i być może nie był sumiennym i rzetelnym pracownikiem, a także de facto porzucił pracę. Oskarżona w tych kwestiach mogła stosować inne środki dostępne pracodawcy, co też w końcu uczyniła zwalniając go z pracy w trybie natychmiastowym. Natomiast przez cały okres pracy ww. osób naruszała ich prawa w zakresie czasu pracy i prawa do wypoczynku.

Z uwagi na powyższe jej wina w zakresie tego zarzutu nie budziła żadnych wątpliwości. Sąd przyjął zatem na podstawie poczynionych ustaleń, iż dopuściła się ona tego, że w okresie od dnia 1 września 2007 r. do dnia 1 września 2010 r. w B., wykonując jako pracodawca czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszała prawa pracowników E. W. (1), E. K. (1) i Ł. M. (1), którzy odbywali praktyki w jej zakładach fryzjerskich, w ten sposób, że nie prowadziła ewidencji przepracowanych przez nich godzin nadliczbowych i wydłużała czas ich pracy oraz nie wypłacała należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku ich praktyk. Wyczerpała tym zachowaniem znamiona z aktualnie obowiązującego przepisu art. 218 § 1a kk (w dacie czynu obowiązywał praktycznie identyczny przepis art. 218 § 1 kk). Sąd wyeliminował też z kwalifikacji art. 12 kk, gdyż ww. przepis z samej swej natury zawiera wielokrotność, powtarzalność zachowań w pewnym okresie czasu. Nie ma tu zatem potrzeby tworzenia konstrukcji czynu ciągłego.

Odnosząc się do pozostałych czynów należało zauważyć, że oskarżona nie kwestionowała faktu przyjęcia od wymienionych w zarzutach opiekunów uczniów zatrudnionych w ramach umów w celu przygotowania zawodowego wskazanych tam kwot pieniężnych jako zapłaty za przyjęcie na praktykę w jej zakładach fryzjerskich ani faktu zatrudnienia tych osób. Próbowwała co prawda tłumaczyć się (niezależnie od tego czy na danym etapie postępowania werbalnie przyznawała się do winy czy też nie) w taki sposób, który należało rozumieć jakby oni sami chcieli jej zapłacić te kwoty za przyjęcie na praktykę, a ona sama z siebie tej zapłaty się nie domagała. Nie przeczyła też temu, że zgłosiła i otrzymała za te osoby refundację kosztów zatrudnienia, co zresztą wynikało z załączonej dokumentacji tego dotyczącej, z tym, iż ta kwestia pozostawała pod kątem ewentualnej odpowiedzialności oskarżonej poza zainteresowaniem Sądu w tej sprawie z uwagi na zakres zarzutów. Oskarżona twierdziła w tej kwestii, że refundacja była niewystarczająca do rzeczywistych kosztów zatrudnienia uczniów i dokonywana z opóźnieniem. Bez wątpienia też oskarżona wiedziała, czemu również nie przeczyła, że zgodnie z obowiązującymi przepisami (wynikającymi z aktów prawnych powołanych już wyżej) praktyki od strony ucznia były nieodpłatne, a to niej jako pracodawcy ciążył obowiązek wypłaty wynagrodzenia tym osobom za pracę, o czym zresztą była mowa wyżej. Nieodpłatność była niezależna od tego czy dana osoba była jednocześnie uczniem szkoły zawodowej czy też nie (vide przypadek dotyczący Ł. M.). Ważne była jedynie zawarcie umowy w celu przygotowania zawodowego z młodocianym pracownikiem, a takie umowy zawarto z wszystkimi objętymi zarzutami. W świetle obowiązujących przepisów ona też powinna zapewnić sprzęt potrzebny do pracy i nauki (§ 8 powołanego wyżej rozporządzenia MEN z dnia 1.07.2002 r.), czego nie robiła. Wymagała zaś zakupu sprzętu przez samych uczniów na ich potrzeby. Tą okoliczność tłumaczyła tym, iż i tu zwrot poczynionych kosztów nie był wystarczający i dokonywany z opóźnieniem. To jednak w świetle przepisów również nie miało znaczenia.

Powołane wyżej okoliczności faktyczne wynikały z zeznań świadków i dokumentów w postaci umów i świadectw pracy, załączonej dokumentacji dot. refundacji i akt osobowych.

Zauważmy, iż M. G. zarzucono popełnienie przestępstw stypizowanych w art. 286 § 1 kk. Przestępstwo określone w tym przepisie karnym można zaś popełnić z winy umyślnej i to jedynie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tą postacią zamiaru muszą być objęte wszystkie znamiona, w tym znamiona określające sposób działania sprawcy. „Określone w art. 286 kk przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że

doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion” (vide wyrok SN z dnia 4.06.2009 r., WA 16/09, Prok. i Pr. – wkł. 2009/11-12/8). Z punktu zaś widzenia osoby pokrzywdzonej musi on zostać za pomocą „oszukańczych” metod wprowadzony w błąd bądź sprawca musi wyzyskać jego pozostawanie w błędzie lub niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Ten błąd, w który zostaje wprowadzony pokrzywdzony, albo błąd lub stan, w którym pozostaje (a co sprawca wykorzystuje), musi dotyczyć istotnych okoliczności powodujących, że gdyby takiego błędu lub stanu nie było to pokrzywdzony nie dokonałby określonego (niekorzystnego) rozporządzenia mieniem swoim lub cudzym.

Powyższe rozważania należało odnieść do poczynionych w sprawie ustaleń. Jak już wyżej wskazano praktyki nie powinny być odpłatne. Pracodawca – rzemieślnik otrzymywał bowiem za przekazanie swej wiedzy i doświadczenia praktycznego świadczenie w postaci pracy uczniów, a także refundację kosztów ich zatrudnienia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jednakże pojawiła się tu istotna okoliczność do ustalenia czy rzeczywiście, tak jak twierdzi oskarżyciel zgodnie z tezami aktu oskarżenia, oskarżona wprowadziła w błąd pokrzywdzonych co do odpłatności za te praktyki. Także dodatkowo czy ewentualnie nie nastąpiło wyzyskanie przez M. G. pozostawania przez pokrzywdzonych w błędzie co do tej kwestii.

Zauważmy bowiem specyficzny tryb zawierania umów w celu przygotowania zawodowego. Były to bowiem umowy zawierane w przypadku niniejszej sprawy przy udziale Cechu (...) nadzorującego szkolenia i praktyki uczniów rzemieślniczych. Umowy te po zawarciu jej z danym uczniem przy udziale jego dorosłego opiekuna były rejestrowane w tym cechu. W cechu były wydawane druki i udzielane informacje o zakładach szkolących i trybie postępowania. Zatem opiekun danego przyszłego pracownika wraz z nim lub bez niego musiał udać się do tego cechu. Te okoliczności wynikały z zeznań pracowników tej instytucji K. S. (k. 24 – 25, 112 – 113, 392v., 406 – 406v., 512 – 513 i 598v. – 599), I. K. (k. 574v. – 575) i K. P. (1) (k. 575), które zajmowały się tymi sprawami, przy czym przede wszystkim zajmowała się tym pierwsza z nich, a pozostałe tylko gdy jej nie było w pracy. Z zeznań tych osób wynikało zaś, że każdy kto się zgłaszał w tym celu był informowany o nieodpłatnym ze strony ucznia charakterze praktyk. Wprawdzie K. P. mówiła, że choć zawsze starała się o tym informować to jednak jeśli ktoś nie spytał to nie może wykluczyć, że o tym nie powiedziała. Jednak akurat ona zajmowała się tymi sprawami tylko sporadycznie i w zastępstwie ww. koleżanek.

Te fakty zostały zresztą potwierdzone w sposób jednoznaczny przez część pokrzywdzonych i świadków. I tak J. K. (1) i jego córka E. K. (1) wprost stwierdzili, że wiedzieli przed zgłoszeniem się do oskarżonej, że praktyki nie powinny być płatne. Wybrali jednak ten zakład, bo córka chciała się uczyć. Przed Sądem J. K. nawet powiedział, że powiedział o tym oskarżonej, a ona na to, żeby szukał tam gdzie się nie płaci. Podał też, że brak tych informacji w protokole jego pierwszego przesłuchania wynikał z przeoczenia. Tak samo podawały też, nie objęte już w tym postępowaniu treścią zarzutów postawionych oskarżonej, B. W. i jej córka E. W. (1), a także W. C. (k. 16 – 17) i jej córka P. C. (k. 37 – 38 i 191 v.).

Pozostali pokrzywdzeni i ich ówcześni podopieczni początkowo we wcześniejszych zeznaniach twierdzili, że nie mieli przed udaniem się do pokrzywdzonej informacji, że praktyki powinny być bezpłatne z ich strony. Sąd miał na uwadze treść zeznań tych osób składanych w postępowaniu przygotowawczym i podczas pierwszego rozpoznania sprawy. Jednakże przed Sądem orzekającym obecnie pytani na tą okoliczność podali fakty świadczące o tym, iż nie można wykluczyć, że jednak takie informacje dostali w cechu. Tak było w przypadku A. Z. (k. 575 – 576) – siostry S. M., L. L. (k. 509v. – 510v.), która wbrew twierdzeniom jej córki Marty J. L. potwierdziła też, że była w cechu, M. K. (k. 505v. – 506v.), której córka W. W. również potwierdziła, że matka była w cechu przed udaniem się do zakładu oskarżonej (k. 515 – 515v.). Z kolei M. R. (2) (k. 506v. – 507v.) stwierdziła, że domyśliła się w cechu, że pobieranie opłat jest nielegalne. Natomiast P. G. podał przed Sądem orzekającym, że zakład oskarżonej nie był pierwszy, w którym byli z córką. Byli wcześniej w zakładach gdzie praktyki miały być bezpłatne. Ta okoliczność nie miała dla niego jednak żadnego znaczenia (k. 515v. – 516). Podobne fakty podała jego córka I. F. (k. 515v. – 516). Jedynie odnośnie Ł. M. (1) to nie widział on nic w tej kwestii, a jego matki B. M. (1) nie udało się wysłuchać, mimo podejmowanych prób. Ł. M. potwierdził jedno, iż jego matka była w cechu w tej sprawie. W ocenie Sądu w świetle powyższych dowodów (zeznań innych pokrzywdzonych i pracowników cechu) nie można wykluczyć, że i ona miała taką informację. Jaki byłby bowiem powód by jej akurat tej informacji nie udzielono, choć inne osoby wprost taką okoliczność

ostatecznie przyznały bądź jej nie wykluczyły. Sąd dał zatem wiarę ostatecznej treści zeznań ww. osób z zastrzeżeniem dotyczącym B. M. w zakresie posiadania takiej informacji. Zauważmy tu, że wcześniejsze kategoryczne twierdzenia przeciwne części ww. osób mogły wynikać z chęci, którą trudno jednoznacznie potępiać, odzyskania pieniędzy czy też późniejszego niezadowolenia przebiegiem lub rezultatami praktyki u oskarżonej, które w ich subiektywnej ocenie nie były zadowalające.

Wszystkie słuchane osoby potwierdziły też, że zakupiony sprzęt pozostawał cały czas do użytku uczniów i był ich własnością, którą zabierali po skończeniu praktyk.

Reasumując po analizie wszystkich dowodów, świadczących zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 kpk), mamy pewność bądź kierując się treścią art. 5 § 2 kpk (powstałe wątpliwości, których nie można usunąć, należy poczytywać na korzyść oskarżonego) nie możemy wykluczyć możliwości, że pokrzywdzeni mieli wiedzę o braku odpłatności z ich strony za praktyki. To powoduje, że nie można przyjąć, że pokrzywdzeni zostali wprowadzeni przez oskarżoną w błąd, a nawet, że wyzyskała ona ich pozostawanie w błędzie, a tym samym nie zostały wypełnione wszystkie znamiona z art. 286 § 1 kk. Należy tu dodatkowo zacytować starą zasadę prawniczą wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego, która idealnie odnosi się do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, która brzmi „*volenti non fit iniuria*” (tłum. pol. „chcącemu nie dzieje się krzywda”). Oznacza ona, że jeśli ktoś dobrowolnie naraża się na szkodę, wiedząc że ta szkoda może nastąpić, to nie będzie mógł wnieść skargi przeciwko innym stronom. Nie sposób także przypisać oskarżonej wypełnienia znamion oszustwa w zakresie kupowanego dla uczniów przez ich opiekunów sprzętu. Z uwagi na to, iż był i pozostał on ich własnością, czemu ostatecznie nikt nie przeczył, nie można uznać, że zakup jego stanowił niekorzystne rozporządzenie swoim mieniem przez pokrzywdzonych. Poza sprawą pozostawała z uwagi na granice oskarżenia kwestia czy oskarżonej należała się w świetle powyższych ustaleń uzyskana refundacja z tytułu zatrudnienia pracowników.

W świetle powyższego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie M. G. winy w zakresie zarzutów oszustwa. Mając na uwadze reguły określone w art. 5 § 1 kpk (domniemania niewinności), art. 4 kpk (obiektywizmu) i art. 7 kpk (swobodnej oceny dowodów), a także zasadnicze cele postępowania, w tym wskazany w art. 2 § 1 pkt 1 kpk, zgodnie z którym postępowanie winno być tak ukształtowane, by sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła, w ocenie Sądu jedynym słusznym rozstrzygnięciem w tym zakresie było jej uniewinnienie od popełnienia tych czynów.

Sąd nie uznał za zasadne ukarania oskarżonej w zakresie przypisanego jej czynu z art. 218 § 1a kk. Jego zdaniem wystarczającą reakcją było zastosowanie w tym wypadku instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Nie była ona dotychczas karana za żadne przestępstwo. Stopień winy i społecznej szkodliwości tego czynu również nie były znaczne. Owszem M. G. dopuściła się przestępstwa przeciwko prawom pracowniczym. Działała z pozycji pracodawcy, a zatem podmiotu silniejszego od zatrudnionych młodocianych pracowników. Jednakże zauważmy, że w trakcie zatrudnienia u niej pokrzywdzone E. W. i E. K. nie tylko odczuły negatywne efekty jej zachowania, ale odniosły też szereg korzyści, które będą procentować na całe ich życie. Nauczyły się zawodu, który teraz mogą wykonywać, zarabiając tym samym na swoje utrzymanie. Natomiast w stosunku do Ł. M. należało zauważyć, że pracował on bardzo krótko. Sam odszedł z pracy, a zrezygnował z niej nie z powodu zachowania oskarżonej, ale dlatego, że uznał, że jednak nie chce się uczyć tego zawodu. W ocenie Sądu także właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz jej dotychczasowy sposób życia (prowadzi firmę, zatrudnia inne osoby i utrzymuje rodzinę) uzasadniały przypuszczenie, że pomimo takiego rozstrzygnięcia będzie ona przestrzegała w przyszłości porządku prawnego, nie popełni nowego przestępstwa, szczególnie, iż od czynu minęło już wiele lat. Okres próby 1 roku będzie w tej sytuacji wystarczający do skontrolowania jej zachowania.

Sąd orzekł też wobec niej świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 1000 złotych. Pamiętać trzeba o tym, że oskarżona popełniając czyn zabroniony powinna jednak spotkać się z pewną formą realnej dolegliwości, która uświadomi jej naganność zachowania.

O dowodach rzeczowych orzeczono na mocy art. 230 § 2 kpk zwracając je podmiotom i osobom uprawnionym.

O kosztach sądowych z uwagi na przypisanie oskarżonej popełnienia jednego z czynów rozstrzygnięto na zasadzie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk i art.7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 z późn. zm.).

SSR Marcin Kęska